

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 12 (55)	Toruń, d. 20. marca 1924	ROK II
-------------	--------------------------	--------

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

Treść: Boiska w Toruniu. — Dział urzędowy. — Regulamin zawod. o mistrzostwo TZOPN, na r. 24. — Dział nieurzędowy: Jak trenuje Dempsey. — Olimpiada. — Wiadomości z Poznania. — List z Krakowa. Z dziedziny lotnictwa. — Boks. — Lekko-Atletyka. — Lotnictwo. — Narciarstwo. — Pływanie. Ogłosz.

Boiska w Toruniu.



chwila powstania Toruńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej ilość klubów, należących do tegoż Związku, stale wzrasta i są widoki, że i nadal wzrastać będzie. Zwiększająca się liczba klubów jest, oczywiście, objawem pociesającym, lecz... przed nowopowstającymi klubami wyrastają bardzo groźne przeszkody w postaci braku boisk.

W Toruniu mamy jedno, bardzo dobre boisko, przystosowane do piłki nożnej i lekkiej-atletyki, jednak natem koniec, nie ma nawet boiska do treningu! To też z biegiem czasu, boisko nasze, używane do zawodów i codziennych treningów, zaczęło powoli podupadać i obecnie jest w stanie pożałowania godnym. Nie dość na tem! Pomimo używania boiska na codzienne treningi oraz wykorzystywania go każdej niedzieli do dwóch, a nawet trzech zawodów, — należy przewidywać, że część klubów nie będzie mogła wcale dostać się na to jedyne boisko! Smutny ten objaw wymaga natychmiastowej interwencji!

Kluby powinny niezwłocznie zakrzętać się około sprawy uzyskania od Magistratu odpowiednich terenów dzierżawnych, rozpocząć budowę boisk, gdyż w przeciwnym razie będą skazane na powolną śmierć. Nie należy zapominać, że gdyby nawet w tym roku rozpoczęto budowę, to ukończyć ją można najwcześniej za rok. Czyli, że w roku bieżącym jesteśmy bezwarunkowo skazani na korzystanie tylko z jednego boiska! Coprawda W.K.S. ma podobno w lipcu ukończyć budowę swego stadionu, co by znacznie uprościło sprawę, jednak przy obecnych warunkach to, co się obiecuje na lipiec, zwykle bywa gotowe w styczniu przyszłego roku. A no zobaczymy! Znana jest energja kierowników WKS-u, może dotrzymają oni obietnicy.

Niech kluby nie złączą się samej nazwy: „budować własne boisko“ i przystąpią na serjo do pracy. Na początek wystarczy postawić ogrodzenie (oczywiście po uzyskaniu terenu), wybudować bramki i już można grać, a w każdym razie trainować. Powoli można boisko ulepszać, a w końcu po paru latach nawet postawić trybunę!

Czas już najwyższy dla klubów zacząć myśleć o własnych boiskach, tembardziej, iż z Magistratu powiał jakiś lepszy wiatr, niosący radosną nowinę, że odtąd przychylnie stanowisko dla sprawy sportu naszych ojców miasta jest prawie zapewnione! Więc korzystajmy!!

Dział urzędowy

Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

Komunikat nr. 7 Zarządu z dnia 18. 3. 1924 r.

- 1) Następne zebranie Zarządu odbędzie się wyjątkowo we środę 26. III. o godz. 7-ej w lokalu Związku.
- 2) Uzupełnia się p. 3 komunikatu Nr. 3 (Sport. Nr. 6) W. G. i D. w ten sposób, że sprawozdanie o wyniku i nazwisko sędziego winien podawać jedynie gospodarz zawodów.
- 3) Wyznacza się skład komisji Trzech Tor. Zw. Okr. P. N.
 - a) por. Kosicki (T. K. S.)
 - b) pułk. Czopór Edward (Gryf)
 - c) p. Dejewski Bolesław (Sokół).
 Komisja powyższa zbierze się w terminie do dnia 1 kwietnia i przedstawi Zarządowi program prac.
- 4) Zwraca się uwagę klubom, że na mocy oświadczenia Magistratu, boisko wyznaczone dla gier Związkowych na niedzielę rezerwuje się do czwartku każdego tygodnia, to znaczy, że gospodarz rozgrywki winien do czwartku prosić Magistrat o udzielenie mu boiska.

(—) Maltze Stanisław, prezes.
- 5) W poprzednim komunikacie Zarządu zaszła omyłka przy korekcie. Mianowicie wysokość składek za I-y kwartał wynosi:
 - a) Dla klubów A klasy — 25 złotych (waloryz.)
 - b) „ „ B „ — 12,5 „ „
 - c) „ „ C „ — 7 „ „
- 6) Prostuje się godzinę rozpoczęcia rozgrywek o wejście do klasy A o godz. 2-ej na godz. 3-a. Zaznacza się, że w myśl przepisów obydwa grające kluby mogą po wspólnym porozumieniu prosić W. G. i D. o przesunięcie godziny rozgrywki.
- 7) Od wszystkich rozgrywek towarzyskich i związkowych należy niezwłocznie wpłacić do kasy Związku 1³/₀ brutto dochoodu na Fundusz Olimpijski.

Ważność tego punktu rozpoczyna się od 1-go marca b. r.
- 8) Regulamin zawodów Związkowych będzie ogłoszony w „Sportowcu“.
- 9) Zatwierdza się komunikat W. G. i D. Nr. 8 z dn. 18. III.

(—) Alfons Wycisło, sekretarz.

Komunikat nr. 9 Wydziału Spraw Sędz. z dnia 18. 3. 1924 r.

- 1) Wyznacza się na sędziego zawody O. P. N. Sokół — W. K. S. „Gryf“ kol. Piwińskiego dnia 25. III. 24.
- 2) Następne zebranie W. S. S. odbędzie się dnia 26. III. 24. o godz. 19⁰⁰ w lokalu pod Lwem.

(—) Brzeziński por., przew. (—) Piwiński, sekr.

Komunikat nr. 8 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 18. 3. 1924 r.

- 1) Odrzuca się protest K. S. Goplanji w sprawie rozgrywki z K. S. Olimpja w dniu 9. XII. 23. r. Czopór pułk. prezes.
- jako spóźniony w myśl § 15. Postanowień odnoszących się do zawodów o mistrzostwo T. Z. Lipert, sekretarz.

Komunikaty Toruńskiego Klubu Sportowego.

Komunikat nr. 1 Zarządu z dnia 18. 3. 1924 r.

- p. 1. Podaje się do wiadomości wszystkich członków Klubu, że wszelkie zarządzenia Klubowe będą odąd ogłaszane na łamach „Sportowca“ który eo ipso staje się oficjalnym organem T. K. S. Poleca się więc członkom, by w interesie sprężystej gospodarki w Klubie, organ swój popierali, mając równocześnie na uwadze, że prenumerowanie pism sportowych, w tym wypadku przedewszystkiem „Sportowca“ winno leżeć w ich obowiązku.
- p. 2. Kooptuje się jako gosp. zewnętrznego Klubu p. Klemensa. Nowy gospodarz zapozna się dokładnie z funkcją swą u p. Błocha, przy czem przypomina się, że posiedzenia Komisji Sportowej odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 20 w sali Klubowej „Dworu Artusa“ w których gosp. zewn. winien brać bezwarunkowo udział.

Prezes
(—) MELERSKI.

Sekretarz
PODHALICZ, por.

Komunikat nr. 1 Komisji Sportowej z dnia 18-go 3. 1924 r.

1. Od dnia dzisiejszego począwszy ogłaszać będzie Komisja Sportowa T.K.S. wszelkie rozporządzenia i uchwały dotyczące członków poszczególnych sekcji. Ogłaszane tutaj komunikaty są prawomocne i należy je z całą skrupulatnością wypełniać.
2. Dla zwycięzców w zawodach saneczkowych i łyżwiarских urządzanych przez T.K.S. wydane zostaną w najbliższych dniach prowizoryczne nagrody piśmienne. Właściwe dyplomy zostaną wydane po nadejściu tychże z drukarni.
3. Dnia 23. III. 1924. rozgrywa I. drużyna z S. V. Ostmark z Gdańska swoje 50 zawody.
4. Wzywa się wszystkich członków, którzy chcą uprawiać lekką atletykę, by przybyli na zebranie sekcji l.-atletycznej w piątek, dnia 21. III. o godz. 7:30 do lokalu klubu pod Lwem.

Przew. Komisji Sport. (—) R. SZCZERBOWSKI.

R E G U L A M I N

Zawodów o mistrzostwa T. Z. O. P. N. na rok 1924.

(Oficjalnie).

A. Postanowienia ogólne.

1. Zawody o mistrzostwa T. Z. O. P. N. odbywają się corocznie w klasie A — obowiązkowo, w klasie B i C dowolnie, na wniosek W. G. i D. na podstawie odnośnej uchwały Zarządu T. Z. O. P. N.
2. Ilość drużyn należących do klasy A nie może przekraczać 6, do klasy B — 12.
3. Po osiągnięciu granic, zwycięzca w niższej klasie otrzymuje prawo przesunięcia do wyższej klasy, natomiast z klasy wyższej spada do klasy niższej drużyna, która osiągnęła w rozgrywkach o mistrzostwo swej klasy najmniejszą ilość punktów, względnie najgorszy stosunek bramek.
4. Każde nowowstępujące towarzystwo zasadniczo rozpoczyna zawody o mistrzostwo w klasie C. Wyjątki są dozwolone lecz tylko za zgodą Zarządu i najwyżej do klasy B.
5. Jeżeli jakieś towarzystwo klasy A lub B z jakichkolwiek powodów nie bierze udziału w mistrzostwach swej klasy, lub nie może ukończyć tych zawodów z powodu dyskwalifikacji — rozpoczyna mistrzostwa następnego roku bez względu na klasie niższej.

Jeżeli powyższy wypadek zachodzi w klasie C — towarzystwo takie zostaje skreślone z listy członków T. Z. O. P. N.

Zawody o mistrzostwa odbywają się na podstawie dyrektyw i przepisów P. Z. P. N. oraz w myśl niniejszego regulaminu.

Terminy zawodów i rozgrywek.

1. Zasadniczo mistrzostwa powinny być ukończone z takim wyrachowaniem, aby drużyny, które zostały przesunięte do wyższej klasy, mogły przyjąć udział w rozgrywkach o mistrzostwo tej klasy A — o mistrzostwo Polski.
2. Termina rozgrywek mistrzowskich we wszystkich klasach ustanawia Wydz. Gier i Dyscyp. T. Z. O. P. N.
3. Zmiany w terminach mogą nastąpić bądź na podstawie zarządzeń W. G. i Dysc., celem zachowania przepisów i zasad obowiązujących przy rozgrywkach o mistrzostwo, bądź też wskutek prośby jednego z towarzystw, obowiązanych do rozgrywek w oznaczonym terminie w ostatnim jednak wypadku musi nastąpić zgoda drugiego towarzystwa oraz zezwolenie W. G. i D.
4. Prośba o zmianę terminu oraz zawiadomienie o zgodzie strony przeciwnej winne wpłynąć na piśmie, obowiązkowo od obu towarzystw, do W. G. i D. najpóźniej na 8 dni przed wyznaczonym terminem.

W nagłych i należycie uzasadnionych wypadkach może W. G. i D. zezwolić na zmianę terminu bez zachowania 8 dniowego czasokresu.

5. O ile rozgrywka nie dojdzie do skutku z przyczyn od obu towarzystw niezależnych, albo zostanie przerwana bez winy uczestników — W. G. i D. wyznacza inny termin dla ponownej rozgrywki lub dokończenia przerwanej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wysyłamy:

Pocztówki z fotografią:

- 1) Witkowskiego - reprezentanta Polski w Chamonix
- 2) Szenajcha - rekordzistę na 100 mtr. (w chwili startu)
- 3) Thunberga (zwycięzcę z Chamonix)
- 4) Buchbergera (mistrza Austrii)

cena za 4 egzemplarze (po jednym egzempl. każdego numeru) z przesyłką pocztową
marek 700.000,-

Wydanie bardzo staranne na kartonie. Każdy sportowiec powinien mieć zbiór naszych wybitnych sportowców to też dajemy możliwość wszystkim założenia tego zbioru przez wydanie powyższych pocztówek.

Dalsze serje są w druku.

Pieniądze przesłać należy na konto P. K. O. 205.610 Poznań

Administracja.

Dział nieurzędowy

EDWARD JURKIEWICZ.

Jak trenuje Dempsey.

Sława i rozgłos światowego mistrza bokserskiego Dempsey'a, jeśli bliżej przyjrzymy się jego sportowi i trybowi życia, jest tylko sławą i nie poza tem, gdy uwzględnimy jego pozycję w sporcie. Sportowcem w ścisłym słowa tego znaczeniu nazwać go niemożna, z tej prostej przyczyny, że „sport“ traktuje jako wyłączny zawód i z tego ciągnie kolosalne zyski, do czego dopomaga mu obłęd masowy ludności na jego wielkie imię, która gdy tylko dowie się, że Dempsey tam i tam występuje w walce, spieszy na oślep i często wydaje ostatni grosz, by ujrzeć tę sławę. — Nie chcielibyśmy poruszać tej kwestji profesjonalizmu i sądzimy, że jednak niejednego z czytelników zainteresuje tryb życia Dempsey'a, a przede wszystkim, jak ten mistrz bokserski trenuje.

Dempsey jest dotychczas nieprzeciętnym reprezentantem profesjonalistów w robieniu pieniędzy. Dave Ruth słynny gracz basketballowy, który w Ameryce cieszy się większą popularnością niż Dempsey zarabia sobie najmniej od sławnego boksera, ale jednak takiego rozdźwięku, jak Dempsey — nie posiada. Ale Dempsey jest bardzo ostrożny, w czem dopomaga mu jego menager Jack Kearus. Za zapasy, w których spodziewa się, że mógłby zaryzykować stratę mistrzowskiego tytułu, żąda Dempsey mało, bagatela — najmniej 300 000 dolarów, chętniej i owszem bierze 1/2 miliona.

Dempsey jest amerykańskim typem, albo lepiej typowym Amerykaninem. On „fabrykuje“ pieniądze, każdą sposobność i każdego wykorzystuje, a gdzie trzeba tam sypnie pieniądze, ale wie, że te inną drogą do niego powrócą. By jeszcze bardziej podsyć płomień swej sławy, Dempsey zdobywa się na pański gest i daje pewne nardy na cele humanitarne. Człowiek to bardzo szczęśliwy, jedynego jego zmartwienie to bojaźń przed utratą mistrzostwa. Jest on Amerykaninem, a jako taki codziennie trenuje, bo musi być ciągle we formie i przygotowany do walki.

W dobrej formie mogą utrzymać go tylko zapasy, ale on dobrze wie, że częste takie widowiska stracą w cenie, przeto jest bardzo skąpym w przyjmowaniu wyzywających go do walki, którzy garną się z całego świata, by „łeb urwać hydrze.“ Pomocnikiem jego jest specjalna komisja bokserska, która odrzuca zasłabłych (albo zasilnych!) przeciwników i o ile możliwości jak najmniej przyjmuje. Dla tych okoliczności Dempsey trzyma się zasady: Mało zapasów, ale dużo pieniędzy. A udaje mu się to.

Dempsey, gdy nawet trenuje przed zapasami i tę okoliczność wykorzystuje by coś zarobić. Wezwany przez rodowitego Argentyńczyka Firpa, treningowy swój tabor rozłożył w Saratoga Springs, w pierwszorzędnym miejscu kąpielowem. W centrum miasta codziennie rano, można było widzieć omnibus z napisem: „Do treningowego miejsca Dempsey'a“. W 15 minutach omnibusem pasażerowie byli na miejscu, w przepięknej okolicy, pełnej zieleni w około lasy i w zdrowym powietrzu zawierającym dużo ozonu. Ale za prawo przypatrywania się ćwiczącemu Dempsey'owi, tenże pobiera 50 centów od osoby.

Jak rozdzielony jest dzień championa? Wstaje rano o 7-mej godzinie, a śniada dopiero po półgodzinnym biegu, który zakończony jest zimnem tuszem i masażem. Po tem krótka przechadzka, chwilę śpi, później czyta pisma i załatwia korespondencje. Obiada o 1/2 1 godz. w południe, potem znów czyta i odpoczywa do 3-ciej godziny. I dopiero teraz rozpoczyna się właściwy trening, który kończy znów kąpielą - masażem. Później karmi swego ulubionego leoparda i różne z wierzęta, i o 1/2 7-mej spożywa kolację. Punktualnie o 8.15 kładzie się spać. Jak widzimy snu sobie nieżałuje. — Gdy o 3-ciej godzinie wokół miejsca treningowego zbierze się ciekawa gawiedź, pokaże się najpierw leopard Dempsey'a, później (ciężkiej wagi) bokser Floyd Johnson. To są dwie główne figury mistrza Dempsey'a. Potem zjawia się sam Dempsey. Trening rozpoczyna ćwicząc workiem piasku na różne sposoby. Nikt

jednak nie zauważy siły, jaką Dempsey musi włożyć i dać ze siebie ćwicząc w ten sposób. Widzom zdaje się, że mistrz tylko bawi się. Dopiero po takich próbach, zaczyna Dempsey boksować się z nieegzystującym zapaśnikiem. Ten moment jest najbardziej interesującym. Przyczem Dempsey ukazuje szybkość i pewność uderzeń. Dempsey kurczy się, wykonuje skoki, pada, poci się, uderza odporne, znów pada, śmieje się i tłuczy znieczulającymi uderzeniami. Następnie Dempsey skinie na jednego ze swych faworytów, który „napada“

nieegzystującego przeciwnika. Po takim ćwiczeniu Dempsey jest okropnie zmęczony, ale na tem nie koniec. Wchodzi Johnson który raz po raz uderza z ogromną siłą Dempsey'a. Przypatrujący się widzowie, pytają ze zdziwieniem: czy jest to skuteczny trening? W odpowiedzi Johnson uderza mistrza z pełną siłą i jeszcze gwałtowniej. Wreszcie interweniuje Kearas i oddziela obu zapaśników od siebie. Dempsey śmieje się i pozdrawia widzów. I znów kąpiel, masaż, odpoczynek, posiłek i spanie.



OLIMPIADA.

Olimpijsey zwycięży we Wiedniu.

Po Olimpiadzie paryskiej zwycięscy w lekkoatletyce, pływaniu i boksie wezmą udział w wielkich zawodach sportowych, które organizuje First Vienna. (4)

* * *

Mistrz piłki nożnej Ameryki na Olimpiadzie.

»Wiener Journal« podaje, że w Olimpiadzie paryskiej weźmie udział mistrzowski klub Ameryki a nie team, jak to początkowo zamieszczono. Po Olimpiadzie klub ten rozegra zawody we Wiedniu z Vienną. (4)

Wszelkie prace
drukarskie i introligatorskie

— — — wykonuje szybko i starannie — — —

Drukarnia Toruńska

Tow. Akc.

T o r u ń, ulica św. Katarzyny nr. 4.

— Telefon nr. 57. —

Wiadomości z Poznania.

(Zawody o puchar Pozn. Z. O. P. N.:

Warta—Zorza 7:2 (4:0), Pogoń—Sparta

2:1 (2:1). — Posnania—Unia 4:3 (3:0). —

3 pułk lotników — Warta I b 10:2).

Pierwsze spotkanie o puchar P. Z. O. PN wypadły b. blado. Gra najwybitniejszych drużyn A klasowych z przeciwnikami z klas niższych nie wykazała tego poziomu, jakiego należałoby sobie życzyć. Widać, że poznańskie A klasowe drużyny nie są jeszcze w formie, zwłaszcza zaś Warta. Przeciwnikiem Warty była C klasowa Zorza, drużyna nadzwyczaj ambitna i sympatyczna, która w ubiegłym roku odniosła zwycięstwo nad A klasowymi drużynami, dzięki czemu w roku ubiegłym stanęła z Wartą do finału (przegrała 13:1). W tym roku została Zorza już w pierwszym spotkaniu wyeliminowana, lecz ustąpiła z honorem. Do gry stanęła Warta bez Einbachera i Spoidy, Zorza w komplecie. Walka rozegrała się w błocie i była ostrą. Doskonałym okazał się bramkarz Zorzy, który uchronił swą drużynę od kłeski dwucyfrowej. Zresztą napad Warty w dniu tym nie był groźnym, gubił się zbyt na polu karnym. Do przerwy prowadzi Warta 4:0, po przerwie 6:0. Ostatni kwadrans należy do Zorzy, która w tym czasie wypracowała sobie dwie śliczne bramki. W ostatniej minucie uzyskuje Koscki z karnego siódmego punkt dla Warty. Zorza pokazała grę dużo ładniejszą niż niejedna A klasowa drużyna i spodziewam się, że rychło też C klasę opuści. Widzów 500. Sędziował p. Adamczak.

Także i Pogoni nie poszło nadzwyczajnie z B klasową Spartą. Do zawodów stanęła Pogoń w komplecie Sparta z rezerwą. Do przerwy znaczna przewaga Sparty, lecz Pogoń przez wypadki uzyskuje prowadzenie, w 35 min drugą bramkę. Poczem zdobywa środkowy

napadu Sparty goala dla swych barw. Po przerwie gniecie Pogoń przeciwnika, lecz strzela rzadko i słabo tak, że wynik się nie zmienia. Gra była bezbarwną i z początkiem zbyt ostrą zwłaszcza ze strony Pogoni. W Pogoni napad nie rozumie się zupełnie, środkowy pomocnik Grzeszkowiak bez głowy, obrona pewna, zwłaszcza Tewes. Napad Sparty bez strzału, pomoc chaotyczna, obrona twarda. bramkarz pewien. Sędzia p. Baranowski miał swój słaby dzień.

Niemalą sensacją jest także nadspodziewana przegrana kompletnej Unji z osłabioną Posnanią. Mając lekką przewagę prowadzi Posnania do przerwy 3:0. Po przerwie gniecie Unia niemiłosiernie i poprawia wynik na 3:2, lecz wtedy przebijają się Niedzielski i zdobywa przy pomocy Małskiego czwartą bramkę. W ostatniej minucie goal samobójczy Posnanji ustanawia wynik końcowy 4:3. Unia miała swój pechowy dzień, Posnanja dużo szczęścia. Sędziował dobrze p. Adamski.

Niespodzianką jest także wysokocyfrowe zwycięstwo 3 pułku lotników nad Wartą I b w stos. 10:2. Warta I b stanęła do gry w 9 z czterema rezerwami. W trzecim pułku lotników grało dużo graczy drużyn eywilnych jak: Nowakowski, Kmiec, Pawłowski, Bukowicki i Szmyt. Ten ostatni był najlepszym na boisku.

W nadchodzącą niedzielę gra sympatyczny Union Łódzki z Unją w Poznaniu. Ze względu na dobrą formę Unji będą zawody ciekawe.

Poznań, 17. III. 24.

tr.

22 i 23 marca odbędzie się w Poznaniu roczne walne zebranie polskiego związku Lawn Tennisowego.

Czytelnia otwarta

w sobotę od godz. 4—6
w niedzielę od 11—1-ej.

Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim!!!

P A R Y Ź 1924.

Konto P. K. O. 8250

Konto P. K. O. 8250

List z Krakowa.

Niniejszy mój list rozpoczyna serję drugą korespondencji w bieżącym roku, albowiem zapełnią go już sprawozdania z zawodów. Pomimo bowiem zupełnie nie odpowiedniej aury, Kraków w niedzielę 16 b. m. rozpoczął nowy sezon. Na boisku Jutrzenki rozegrały o 11 rano pierwsze drużyny Wisły i Jutrzenki pierwsze zawody w piłkę nożną w tym roku. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi, Wisła z dwoma Jutrzenka z jednym. Mecz ścigał na boisku niespodziewanie liczną publiczność, bo wynoszącą około 1000 osób. Teren b. nieodpowiedni; miejscami zupełnie błoto, to znów gdzieindziej kawałeczki suchego ładu, to znów kałuże lub całe płaty pokryte lodem i śniegiem. Wobec tego, że nie uważam za wskazanie przy mniejszej wagi zawodach podawać ścisłego przebiegu gry, poprzestaną na scharakteryzowaniu tychże, co w większej mierze da P. T. Czytelnikom możność przedstawienia sobie całokształtu impresy. Po ostatniej wygranej Wisły z Cracovią w stosunku 5:1 (w listopadzie ub. r.), która to klęska czy zwycięstwo było zakończeniem sezonu, ogólnie zauważano, iż forma Wisła i stan całej drużyny był jak najlepszy. Przyszła zima, a z nią połączony wypoczynek i przerwa. Gracze by nie opuścić się zupełnie w treningach, od czasu do czasu urządzali lekko-atletyczne ćwiczenia głównie skoki i krótkie biegi w sali, i pilnie uczęszczali na gimnastykę. Praca wydała natychmiast owoce, które w pierwszy dzień footballowy w Krakowie dały się zauważyć. (O czem później). Popołudniu na boisku Cracovii odbyły się zawody pomiędzy gospodarzem, a Olszą. Teren więcej wodnisty. Cracovia i Olsza w najlepszych składach. O ile zawody z Wisłą stanowiły nadzwyczaj zajmującą imprezę, o tyle z Cracovią mniej. Oczekiwano z naprężeniem jak przed-

stawia się obecnie obie czołowe drużyny naszego okręgu, lecz przyznać trzeba, że przypadek Wisły, ta bowiem pokazała nam celową i piękną grę kombinacyjną, krótkimi i dolnymi posunięciami, dokładną współpracę wszystkich graczy, zrozumienie się i racjonalną pracę poszczególnych linii, ataku i pomocy, w pierwszym na środku Reyman zadziwił startem do piłki, celnością strzałów i rozdzielaniem piłek, łączący bez zarzutu, skrzydła lotne, prawie nieco lepsze od lewo skrzydłowego Balcera. W pomocy debiut Krupy na środku, w miejsce Śliwy, nazwać można bez przesady zupełnie udalym. Jednym słowem mieliśmy do czynienia z drużyną jednolitą, bardzo dobrze się rozumiejącą i zgraną, co tem większe budziło zdziwienie, że był to pierwszy mecz w sezonie. Jutrzenka grała nadzwyczaj chaotycznie i znać było na niej długą przerwę zimową. Wynik odpowiadający przebiegowi gry i stosunkowi sił przedstawia się wcale nie skromną cyfrą 13:2 (8:1) dla Wisły, rogów 5:0. Zawody skrócone o 15 minut prowadził p. Rzęsa.

Popołudniowe zawody Cracovii z Olszą zakończone zwycięstwem pierwszych w stosunku 5:1 (4:1), rogów 3:0, udowodniły jak bardzo przerwa zimowa zupełnie nie wykorzystana zle wpływa na graczy. To też mimo nietylko wysiłków poszczególnych graczy i dużych wartości sportowych jakie takow-reprezentują, całość pozostawiała b. duiżo do życzenia. Połową zużytej energii możnaby więcej zdziałać, gdyby szła w parze technika. Olsza niezła, zle jednakowoż się czuła na grzeskim terenie. Sędziował p. Szkolnikowski, zawody równej skrócono o 15 min.

W nadchodzącą niedzielę i święta ma grać Cracovia z berlińską drużyną, Schöneberger Kickers, Wisła w niedzielę z Makkabią we wtorek z Olszą.

— be. —

Z dziedziny lotnictwa.

Historja aparatu silnikowego.

(„Kurier Lwowski.“)

Do zjawisk codziennych obecnie należy szybujący w przestworzach ptak; zeszedł już do roli zwykłego ptaka, w wypadku wojny do broni najniebezpieczniejszej. — Ile to jednak czasu, pracy, wysiłków, często i życia ludzkiego, złożyło się na stworzenie owego sztucznego ptaka. Pierwsze próby lotów aerodynamicznych (unoszenie się ciał cięższych od powietrza) sięgają 400 r. przed Chr. kiedy uczeń Pitagorasa, Archytas z Tarentu, zbudował gołębia unoszącego się w powietrzu z pomocą nieznanego mechanizmu. W wieku XIII. usiłowano naśladować lot ptaków, sztucznym ruchem skrzydeł, z pomocą siły mięśni. Próby zawiodły. W 2 wieki później wytłumaczył te niepowodzenia wybitny artysta i uczonego Leonardo da Vinci udowadniając, że mięśnie ludzkie w stosunku do ptasich są za słabe, by poruszać niemi skrzydła, dalej się widzi, że ptaki utrzymują się w powietrzu dzięki zgęszczeniu powietrza pod skrzydłami w czasie lotu. Teorie te stwierdzili w wiekach następnych: w XVI. Pierre Belon, w XVII. francuski fizyk Gassendi, w XVIII. Francuzi Monge i Condorcet. Mimo tych pewników naukowych do XIX. stulecia próbowano lotów skrzydłowych. — W 1808 r. Wiedeńczyk J. Degen, zegarmistrz, demonstrował udane loty skrzydłowcem własnego pomysłu. We Francji popisywał się latającym modelem Trouve. Koniec tym próbom położył swymi pracami, francuski fizyk Marey w r. 1840 wykazując, że mięśnie ludzkie są 200 razy słabsze od ptasich, dzięki zdjęciom kinematograficznym lotu ptaków, udowodnił, że ptaki oprócz wykonywania niezwykle trudnych do mechanicznego naśladowania ruchów, a wykorzystują energję powietrza. Usiłowania, rozwiązania zagadki lotu weszły na nowe drogi. Przypomniano sobie prace Anglika G. Cayleya, który jeszcze w 1809 r. zbudował latawiec płatowy, unoszący się w powietrzu, dzięki uderzeniom wiatru o spodnie powierzchnie płatów. Pomysł Anglika Hensona, który w płatowcu umieścił 2 koła śmigłowe, poruszane maszyną parową miały one wsrubowując się w

powietrze, ciągnąć płaty przez niego i zgęszczając tym ruchem powietrze pod płatami, wstrzymywać od spadania i cały szereg następnych modeli nie następnych modeli nie nadawały się do latania, brakowało im stateczności w czasie lotu. Dopiero w r. 1870 francuz Penaud, obmyślił do otrzymywania równowagi płatowca, specjalny ogon w kształcie wachlarza t. zw. statecznik. Model jego przeleciał 440 m. w 10 sek. Podobne doświadczenia robił uczeń jego inż. Kress w Wiedniu w 20 lat później. 9 października 1890 r. francuski major Ader przeleciał na aparacie „Avion“ zaopatrzonej w silnik parowy, budowany dla ministerjum wojny 50 m, był to pierwszy sztuczny lot w Europie.

W tym samym czasie w Ameryce przeprowadza próby z płatowcami fizyk Langley, prace jego praktycznie nie przedstawiały szczególnej wartości, pracami nad oporem powietrza zbudował podwalny przyszedł nauce lotnictwa. Wiek XIX. zastał pionierów awjatyki prawie obznajomionych z zasadami lotu, brak było tylko odpowiedniego silnika, któryby był lekki i silny. Kwestję tę rozwiązali amerykanie, bracia Wilbur i Orville Wright'owie przelecieli 260 m. w 59 sek. był dniem zwycięstwa nowych prac lotniczych pierwszy etap na drodze do opanowania przestworzy lotem, aerodynamicznym zdobyto. Bracia Wright'owie udali się ze swoim aparatem do Europy, gdzie wierzyć nie chcieli w ich loty. Szereg pięknych lotów wykonali we Francji, nie przeszły one bez echa; rzucono się pracy. Już w r. 1906 aeronauta francuski Santos-Dumont przeleciał na własnym płatowcu 220 m. w 21 sek. — W rok później Farman dokonuje pierwszych lotów na płatowcu zbudowanym w fabrykach francuskich. — Cały szereg lotników konstruuje i lata na aparatach własnych pomysłów, na czoło wszystkich wybija się zdolny konstruktor niezwykle śmiały lotnik Bleriot, który po szeregu lotów 25 lipca 1909 przelataje kanał La-Manche (40 km. za 32 minut).

Rozwój nowego kierunku w lotnictwie szedł w przód szalonym wprost tempem. Zakładano szereg związków awjacyjnych, aeroklubów, sypały się

datki, subwencje, ogólnie rozumiano że lotnictwo wyszło z kraju fantazji, że jest rzeczą która stanie się niezbędną w życiu kulturalnym każdego kraju.

Wojna zastała prawie we wszystkich państwach pokazała ilość fabryk lotni-

czych, szeregi gotowych jedno i wielopłatowców, zmieniła je na broń straszną i pomogła do olbrzymiego skoku w przód; otrząsała rzeszę ludzi z niemymi tak, że są one dziś rzeczą służącą do codziennego użytku. (5) R. Pitera.

Kongres Fifa 1925 r. w Pradze.

Czeski Zw. P. N. uchwalił z okazji Kongresu paryskiego przedłożyć Fifu zaproszenie aby przyszły Kongres w roku 1925 odbył się w Pradze (5)

Szwajcjarja wysłała 4 sędziów na Olimpiadę.

Szwajcarski związek piłki nożnej mianował 4 sędziów na Olimpiadę paryską a to: Forstera, Funka, Herrena i Stutza. (5)

Boks

Dnia 16. III. odbył się na Dynasach o g. 4 pop. mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy, jak głosił szumnie afisz. Wobec braku frekwencji zawody w Cyrku, otwarte d. 23 lutego zostały wkrótce zamknięte, a wszelkie zwycięstwa o mistrzostwo unieważniono. Toteż dzisiejszy mecz był z małymi wyjątkami jakby dalszym ciągiem owych zawodów. Zawody same zorganizowane były nadzwyczaj niedołącznie. T. zw. »galerja« jak zwykle zachowywała się niesforne i hałaśliwie, dyktując sędziemu co ma czynić. Z zapaśników, walczących w Cyrku występowali tylko Junosza i Witecki.

Wogóle zgłosiły się do zawodów następujące kluby: 1. Klub Regulatorów »Cestes«, 2. »Friendly Boxing Club«, 3. Polski związek bokserski, 4. Sekcja bokserska A. Z. S., 5. Sekcja bokserska P. T. A., 6. Sekcja bokserska K. S. Polonia, 7. Sekcja bokserska Powązkowskiego Klubu Sportowego.

Po wylosowaniu walczyły następujące pary: 1. Nowaczyński (58 kg.)—Jaroszin (60 kg.) 2. Rosiński—Junosza; Witecki (63 kg.)—Liberty (64 kg.); 4. Wierzbicki—Biednycki.

Walka pierwszej pary po czterech rundach uznana została za nierozstrzygniętą. Walka drugiej pary była pokazową i po 2 rundach (czas skrócony) przyniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo Junoszy, który wykazał wielką technikę oraz pewność siebie. W trzeciej parze Witecki został zwycięzcą, choć Liberty miał nad nim przewagę. Zwycięstwo swe Witecki zawiążeza temu, że Liberty został zdyskwalifikowany za stosowanie niedozwolonych ciosów.

Wreszcie walka po za konkursem czwartej pary po czasie skróconym (2 rundach) została nierozstrzygniętą.

Obowiązywały zapaśników 4 starcia po 2 minuty każde, waga rękawie wynosiła 8 unej.

N. E.

Mistrz Europy, włoch Erminio Spalla został pokonany w Rio de Janeiro dnia 29 lutego przez słynnego Louis Firpo.

W tym samym dniu poniósł klęskę brat Spallasa Guiseppe od australczyka Cook K. O. (8)

Lekko-Atletyka

„Cross de six nations“.

Dnia 22. 3. odbędzie się w Newcastle doroczny bieg na przelaj, w którym wezmą udział przedstawiciele Anglii, Szkocji, Irlandji, Walji, Francji i Belgji. Na zasadzie ostatniego biegu na przelaj Francja wystawiła następującą reprezentację: Bédel, Gaudé, Norland, Donat, Denis, Henet, Phillips, Marchal, Schnellman. (13)

Stan lekkiej atletyki w Krakowie.

W Krakowie istnieją następujące sekcje lekkoatletyczne: K.S. »Cracovia«, T.S. »Wisła«, Ż. K. S. »Makkabi«, K. S. »Korona«, Wojskowa sekcja lekkoatletyczna i A.Z.S. u. Dotychczas najlepszą bieżnię posiada T. S. »Wisła«, tam też odbywają się zawody lekkoatletyczne.

Oprócz tej posiada bieżnię stadion wojskowy i Ż.K.S. »Makkabi«, a w roku bieżącym mają powstać jeszcze dwie: K. S. »Cracovia« i K.S. »Olszy«. Mistrzem okręgu krakowskiego jest sekcja lekkoatletyczna »Cracovia«. Mistrzostwo to osiągnęła S. L. A. »Cracovia« tylko dzięki zapalowi i wytrwałej pracy swych członków, mimo braku bieżni i ciężkich warunków w jakich sport lekkoatletyczny w Krakowie pracuje, jak nieczynność K. O. Z. L. A. brak sędziów lekkoatletycznych, brak zainteresowania wśród społeczeństwa krakowskiego na korzyść piłki nożnej. Poziom sportowy jest dość wysoki o czym świadczą następujące wyniki: 100 m. Balzer 11'6, 200 m. Balzer 25'6, 400 m. Gryglewski 58, 800 m. Hyla 2'20, 1500 Hyla

4'56. Skok w dal Florkiewicz 5'80 m., skok w wyż Hamburger 1'54, trójskok Florkiewicz 11'30 m., skok o tyczce Hamburger 2'70 m., rzut kulą Bill 10. Brak tylko inicjatywy i poparcia wyższych magistratur. W roku bieżącym mamy nadzieję widzieć w Krakowie mistrzów Polski, a może Europy, w każdym razie punkt ciężkości przesuwa się powoli na korzyść lekkiej atletyki. Kierownikiem sekcji

L. A. K. S. Cracovia jest p. kpt. Dr. I. Izdebski, sekretarzem J. Jasiński. Kierownikiem Sekcji L. A. K. S. »Makkabi« p. Zeberko, sekr. p. Kornfeld, Kier. Sekcji L. A. T. S. »Wisła« p. por. Zakrzewski, sekr. p. J. Gałaś. (13)

Ładny wynik osiągnął Bakke w Chrystjani, który pobił norweski rekord w wyż z wynikiem 1.55 (13)

Lotnictwo

Światowy rekord lotniczy.

Z Nowego Jorku donoszą, iż dnia 10 bm. szybkości, przebywając przestrzeń 238 kilometrów w 1 godzinie. (14)

Narciarstwo

Rekordy w skokach narciarskich.

Montreal r. 1922: H. Hall 69'8 m. Steamboat Springs r. 1918: A. Hangen 63'7 m. Chamonix r. 1924: Thoms 58'5 m. Chrystiana r. 1922: Kaossa 55 m. Firnalpe 1922: Riwrund 56 m.

Ujordalen r. 1916: Ommundsen 54 m. Wengen r. 1923: Brunner 52 m. Klosters r. 1924: Baader 52 m. Stümpfling r. 1922: Carlsen 50 m. Hafgastein r. 1924: Bildstein 50 m. (18)

Pływanie

Arne Borg polepszył światowy rekord na 440 yard. Szwedzki mistrz w pływaniu Arne Borg, który w różnych miastach Australji

startował z największym powodzeniem, osiągnął w Adelaide nowy rekord, przepływając 440 y. w czasie rekordowym 5:11. (19)

Agentury „Sportowca“

w Toruniu:

- 1) Księgarnia Wojciechowskiego
- 2) Drukarnia Toruńska T. A. Katarzyny 4
- 3) Dom cygar — Szeroka

w Bydgoszczy:

Skład nut — Idzikowskiego Gdańska 16/17

w Ciechocinku:

Agentura biura dzienników L. Makowskiego, ul. Żelazna 2.

w Inowrocławiu:

Księgarnia Stefan Knast

w Jarosławiu:

Księgarnia Soczyńska — Grunwaldzka

w Kowlu:

Biuro gazet „Energia“ — Lucka 14)

w Lublinie:

Biuro dzienników Poniatowskiego Kr. Przed. 46

w Lwowie:

Biuro dzienników M. Brück, Kościuszki 2

w Łodzi:

Gajewski — Piotrkowska 113

w Poznaniu:

Księgarnia — Helena Kirschke — Gwarna 20

w Przemyslu:

Biuro dziennik. Jędrwiga Grodecka, Rynek.

w Stryju:

Wagman — Potockiego 3

w Świeciu n. W.

Księgarnia — Domachowski

w Warszawie:

Księgarnia „Ruch“, Poznańska 38.

Biuro dzienników „Promień“ Widok 9

w Włocławku:

Biuro dzienników L. Makowskiego

Piłka nożna.

Warta (Poznań)—TKS. 2:2 (0:2)

Toruń, 9 marca 24 Zawody towarzyskie odbyły się w fatalnych warunkach. O grze samej nie można wiele pisać, gdyż prowadzona na błocie, nie mogła wykazać waleńców graczy.

Skład Warty: Zasada — Śmiglak, Jarzębowski — Spojda, Korick, Olszewski — Dabert, Przybysz, Staliński, Einbacher, Niziński.

Skład T. K. S.: Osiński — L. Cieszyński, A. Gumowski — Hirszfild, Konieczka, Kosicki — Piwiński, P. Gumowski, Wilemski, Stogowski, J. Cieszyński.

Przez cały czas gry widać przewagę Warty, która górowała wyrobieniem technicznym i zgraniem się, czego u TKS. jest brak. Gra od początku przybrała nadzwyczaj ostre tempo nadane przez miejscowych. Bramki dla T.K.S. strzelił w 6 m. Piwiński z zamieszania podbramkowego i w 3-ej Stogowski z ładnie wypracowanego przeboju przez p. Gumowskiego. Dla Warty w 53 min. Staliński a w 76 Einbacher. Z Warty specjalnie nikogo niemożna wyróżniać, gdyż wszyscy grali dobrze. Z TKS. zasługuje na pochwałę bramkarz Osiński, który bardzo wiele pewnych bramek obronił.

Rogów 6:1 dla Warty.

Sędzia p. Maltze.

es.

T. K. S.—A. Z. S. (Poznań) 2:0 (1:0).

Toruń, 16. III. 1924 r. — Zawody towarzyskie. Mistrz Okręgu poraz drugi w tym miesiącu mierzy się z drużyną poznańską Goście — to zespół przedstawiający się naogół bardzo sympatycznie. Drużyna karna i zadziwiająco spokojna. Sama gra mniej ciekawa. Przebieg jej odbył się pod znakiem silnej przewagi T.K.S. zwłaszcza w drugiej połowie. Stosunek bramek absolutnie niesprawiedliwy. Kornerów 6:3 dla TKS. Match ten wygrał właściwie bramkarz AZS. Brzeziński, który — nie przesadzając — zgasił conajmniej z piętnaście pewnych goali. TKS. miał pecha jak nigdy. Celował w nim zwłaszcza Gumowski P. i Stogowski. — Zresztą kombinował mistrz niezłe. Taktycznie o dwie klasy lepszy, aniżeli w matchu z Wartą. Atak gości mało zgrany. Oprócz mistrzowskiego bramkarza wyróżnili się: prawy obrońca i prawe skrzydło. Lewo-skrzydłowy do pierwszej drużyny za słaby. W TKS-ie najlepszymi Cieszyński (jun.) i Lewandowski. Ten ostatni miał kilkakrotnie bardzo ładne występy. A tak pracował ofiarnie ale bezowocnie. To samo podnieść należałoby i u gości. Gra początkowo ze zmiennem szczęściem. Poznań próbuje podejść pod bramkę przeciwnika — tam jednak rzadko ale pewnie interweniuje Cieszyński (j.) W 9' krytyczny moment dla TKS., wyjaśnia go kornerem Hirszfild. Tempo coraz szybsze. Kilka przebojów Gumowskiego, Cieszyńskiego (sen.) rozwiązuje brawurowo Brzeziński. W 19' ostry strzał Stogowskiego z podania Wilew-

skiego — broni znowu Brzeziński robinsonadą na korner. Dopiero w 28' przynosi pierwszego goala dla Mistrza — ślicznie strzelonego główką przez Cieszyńskiego (s.) z korneru Konieczki. Dalsze minuty — to serje strzałów Stog... i Ciesz... pewnie chwywane przez bramkarza. — Po przerwie gra przeważnie na polowie boiska Akademików. Istna kanonada. Dla Brzezińskiego — mam wrażenie — był to dzień straszego piekła. Z takiej walki wyjść cało, to zaszczyt naprawdę nie lada jaki. Deszcz strzałów im bliżej do końca, tem gęściejszy. Tempo chwilami nawet za ostre. Przychodzi do głosu Kosicki — wypuszcza piłkę — odbija ją głową prawy obrońca — poprawia Cieszyński (s.) — i znowu tusz w rękach Brzezińskiego. Zdawało się, że wynik pozostanie niezmienny, gdy oto Stogowski w ostatniej niemal minucie, pięknym przebojem lokuje piłkę w prawy róg siatki. — Gwizd sędziego i koniec. Galerja i Trybuna odetchnęła. Nerwy naprężone finiszem gry — wracają powoli do siebie. Wilgotny nieco nadwieczór, ochładzał dość licznie zebrane tłumy. — Sędziował bezstronnie p. Czuczewicz ku ogólnemu zadowoleniu. Owoc to niewątpliwie odrodzonego WSS.
por. P.

Sokół—Polonja 4:0 (2:0)

Dnia 16. 3. 24 r.

Sokół wystawił skład: bramka—Wiśniewski Wl.; obrona—Dejewski B., Pasternaeki; pomoc — Lewandowski, Wiśniewski Br., Zaleski; atak — Konieczka W., Witulski, Dejewski K., Szönberg, Dejewski W.

Polonja wystąpiła w nieco osłabionym składzie: Buczkowski — Goltz, Paczkowski — Kunicki, Kaczmarek, Gołębiwski — Ratajczak, Maciejewski, Obremski, Krzyżyński, Droźniewski

Drugie z rzędu zawody towarzyskie Polonji w noworozpoczętym sezonie wiosennym zakończyły się po raz drugi przegraną tejże. A przyczyną trzeba, że wynik zawodów był sprawiedliwy. Razi u Polonji mało ruchliwy i zbyt powolny atak oraz mocno niezaradne miejscami tyły. Cóż z tego, że bramkarz jest dobry. Sokół pokazał grę dobrą, ostrą i celową. Szczególnie wybijała się obrona. W Polonji natomiast brakowało u poszczególnych graczy wzajemnego zrozumienia się a pozatem nie widziało się zupełnie ciągu na bramkę przeciwnika. Poszczególne wypady Polonji likwidowała obrona Sokola bez trudności. Mecz przetrwał prawie całkowicie pod przewagą Sokola.

W pierwszej połowie po szereg rzutów z rogu uzyskuje Sokół w 14' pierwszą bramkę dla swych barw. W kilka minut po tem lewy obrońca Polonji, chcąc podać swemu bramkarzowi oddaje strzał zbyt mocny i tem przynosi drugą bramkę dla Sokola. Przerwa. Po przerwie Sokół nadal atakuje. Wydaje się, że gdyby atak Polonji był szybszy i więcej po-

siadał orientacji w sytuacjach podbramkowych, wówczas mógłby osiągnąć choć jeden punkt dla swych barw; jednakowoż powolność powoduje tracienie piłki, która natychmiast staje się łupem przeciwnika. Za nastrzeloną rękę sędzieja dyktuje rzut karny na korzyść fioletowych. Rzut wykonany bez »zająknięcia« przynosi dalszą bramkę Sokolowi. Niebawem następuje scysja między graczami obu drużyn, przy współudziale publiczności na temat zbyt ostrej gry, która spowodowała bramkę dla Polonji. Z powodu brutalnego atakowania bramkarza sędzieja bramki nie uznaje i gra trwa dalej. Pod koniec Sokół uzyskuje 4 bramkę sumiennie wypracowaną, ze strzału środkowego napastnika. Koniec.

Bramka 4:0, rzutów narożnych 8:2 na korzyść Sokola. Zawody obfitowały miejscami w chwile humorystyczne, kiedy gracze wchodzili w konflikt z błotem, którego było obficie po całym boisku, i które graczom nie pozwoliło rozwinąć techniki. Publiczności jak na niepewną i niezachęcającą pogodę, sporo. Zawodami kierował p. Matuszczak, miejscami może mało energicznie. S. G.

KS. Tezew—Olympja 1:5 (1:1)

W ubiegłą niedzielę odbyły się pierwsze w tym roku zawody gry w piłkę nożną na boisku koszar Kościuszki między I. KS. w Tezewie a I. TS. Olympja Grudziadz w Grudziadzu.

Grę rozpoczyna K. S. Tezew uzyskując pierwszą bramkę, którą to w pierwszej połowie Olympja wyrównuje nadzwyczaj piękną kombinacją podaną Koperskiemu.

Rezultat w pierwszej połowie 1:1, kornerów 7:0 na korzyść Olympji.

Po przerwie stała przewaga Olympji jednakowoż bardzo dużo dobrych pozycji z jej strony nie wykorzystanych.

Napad Olympji z wyjątkiem skrzydeł śpiący i strasznie powolny, natomiast atak KS. Tezewa bardzo ruchliwy i technicznie znacznie lepszy od Olympji.

Wyróżnić należy jako dobrych na boisku ze strony Tezewa lewego obrońcę, bramkarza

oraz Center, ze strony Olympji obrońcę oraz skrzydło tak lewe jak i prawe.

Rezultat końcowy 5:1 włącznie jednej jedenastki dla Olympji, kornerów 9:2 na korzyść Olympji. Jedenastkę strzelił Koperski.

Sędzia zadawalający, nie zauważył 2 »rączek« dla Olympji.

Gra nie mogła się była tak dobrze uwydatnić ze względu na straszne błoto. Wszyscy nieomal gracze powywracali się, a po skończonej grze wyglądali jak mulaci.

Widzimy tu brak odpowiedniego boiska o które Olympja ze względu na nadchodzącą rozgrywkę Okręgową winna się koniecznie starać.

Całość gry przedstawiała się bardzo sympatycznie.

Frekwencja publiczności dość liczna.

Marwin.

Sportklub Stettin (Szczecin)—Preußen (Gdańsk) 2:2 (0:2)

Dnia 9. III. odbyły się zawody o mistrzostwo Bałtyckie pomiędzy Sportklub Szczecin i Preußen Gdańsk. Boisko było do gry mistrzostkowi zupełnie niezdatne, tak iż nawet pole zmniejszono przez poniesienie jednej bramki wprzód i to o 20 mtr. Mimo tego pole było jeszcze wodą zalane. Jedynie daleka podróż i z tem połączone koszta zmusiły drużyny do rozegrania zawodów.

Grę rozpoczęto o godzinie 3. Preußen rozpoczyna, przerywa się i półlewy uzyskuje pierwszą bramkę dla Gdańska. W 38 minucie znowu zdobywa Gdańsk przez przebój półlewego drugą bramkę. Z powodu błotnistej boiska przyziemna gra drużyny szczecińskiej jest mało skuteczna a Gdańsk swą taktyką solowego przeboju przoduje.

Po przerwie wykazuje się przewaga drużyny szczecińskiej, jednakowoż wszelkie ataki załamuje dobra obrona i w tym dniu bardzo dobry bramkarz Gdańska. W 35 minucie po przerwie zdobywa Center przyziemnym strzałem pierwszą bramkę dla Szczecina a w 40 m. pada druga bramka, przez którą Szczecin osiąga wyrównanie. Publiczności około 1000.

DEPESZA: Międzymiastowe spotkanie Berlin-Hamburg w dniu 16. 3. w Berlinie zakończyło się wynikiem 3:1 (1:1) dla Berlina.

Szczegóły w następnym numerze.

— Ter. —

Włochy—Hiszpanja 0:0.

W ubiegłą niedzielę odbyło się powyższe spotkanie wobec tłumów publiczności. Sędziował Christophe (Belgja). Zawody zakończyły się remisowo. Przebieg był bardzo ciekawy. Hiszpanie górowali technicznie, lecz nie mogli dostosować się do terenu.

Rogów 4:2 dla Włoch. (34)

Piłka nożna w Austrii.

Gry o mistrzostwo w pierwszej klasie we Wiedniu przyniosły w ubiegłą niedzielę sensację: w spotkaniu Vienny z Amatorami zwyciężyła pierwsza w stosunku 2:0. Dalsze rezultaty przedstawiają się następująco: Rapid—Admira 2:1; Simmering—S. C. 1:1; Hakoah—Ostmark 2:1; Slovan—W. A. F. 3:0. (34)

Spotkanie Wacker—Hertha nie odbyło się.

Międzynarodowe zawody pań piłką nożną.

W stadionie Pershinga w Paryżu odbyły się zawody państw Francja-Belgja z wynikiem 3:0 dla Francji. Równocześnie odbył się bieg na przelaz na przestrzeni 3 kilometrów urządzony przez paryski »Auto«. Jako pierwsza przybyła pani Neveu w czasie 12:26 i jedna piąta. (34)

Na Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich.

W dniu 4-go kwietnia 1924 r. w Teatrze Miejskim

wygłosi odczyt p. Jerzy Ordon (Gizycki) na tle
przeżyć w stepach Ameryki Północnej pod tytułem

„Kiedy byłem cowboyem“,

przeznaczając część dochodu na Fundusz Olimpijski.

Różne wiadomości.

Związki piłki nożnej przedstawiły FIF-ie do międzynarodowych zawodów następujących sędziów:

Francja: Jaudin, Sławik, Henrist (Paryż).

Holandja: Bisselick, Eymers, Mutters (Haga)
Wolf (Hengels) zwieteren (Rotterdam).

Luxemburg: Erpelding (Bettembourg)
Fluchard, Gehleu, Hamus (Luxemburg) Naegelin
(Tetange) Wagner (Differdange).

Niemcy: Dr. Bauwens (Berlin) Jäckel
(Fürth) Tusch (Monachjum).

Norwegja: Johsen, Smedvik, Andersen
(Christjanja).

Polska: O r u b a ń s k i, Dr. Lustgar-
ten (Kraków), Rosenfeld (Bielsko), B i l o z
(Lwów).

Szwajcaria: Stutz (Lucerna), Forster
(Chaux de Fonds).

Węgry: Gers, Ivancsis, Kiss, Süss, Vertesz
(Budapeszt).

Włochy: Meazza, Mauro (Medjolan) Seamoni
(Turyn). (35)

Jakie dochody przynoszą zawody zagranicą.

Czysty dochód z zawodów międzypaństwowych Włochy—Hiszpania wynosiły 230 000 li-rów czyli około 90 miliardów mkp. (35)

Niezwykły zaszczyt

spotkał holenderskiego sędziego Muttersa. Został on zaproszony przez Angielski »Athletic News« do prowadzenia finału rozgrywek o puchar, który odbędzie się w londyńskim Wembley-Stadion (mieści 125 tysięcy widzów) dnia 26 kwietnia. Jest to dopiero drugi wypadek w historii rozgrywek o puchar, gdzie sędziować będzie cudzoziemiec.

Pierwszym obcym sędzią, który jeszcze przed wojną prowadził ostateczną rozgrywkę, był również Holender, Groothoff. (35)

Francja wprowadziła

tytuł »sędziego honorowego« dla tych członków kolegium sędziów, którzy przekroczyli pewny wiek i położyli zasługi około spraw sędziowskich. Tytuł ten przyznano po raz pierwszy kolegi p. A. G. Delaunay. (35)

Zawody w Göteborgu

przyniosły ogółem 75.000 szwedzkich koron deficytu. Jedynie w lekkiej atletyce bilans wykazuje 16.000 kor. szw. przychodu, co jest wykładnikiem popularności tej gałęzi sportu w Szwecji. (35)

Niedziela, 23. marca o godzinie 3-ciej po połud.

boisko przy Chełmińskiej szosie

w Toruniu

Ostmark (Gdańsk) — T.K.S.

Bilety zniżone dla członków T.K.S. można nabywać w składzie Olkiewicza tylko do soboty godz. 12.—Przy kasie bilety zniżone nie będą wydawane.

Wiadomości klubowe

Zebrań organizacyjnych.

W sobotę dnia 15 bm. odbyło się z inicjatywy T. S. Olympia (Grudziądz) zebranie organizacyjne Oddziału Kolarskiego w lokalu p. Kellasa.

Zebranie zajął prezes „Olympji“ p. dyr. Andrót, udzielając głosu sekretarzowi Towarzystwa p. prok. Koleczykowi, który wskazał potrzebę utworzenia oddziału takiego w Grudziądzu. — Równocześnie wybrano naczelnika tegoż oddziału w osobie p. Cerafińskiego, zastępcę jego p. Templina, sekretarza p. Kofi-

czyńskiego oraz kierownika technicznego p. Szydłowskiego. Dość ożywiona dyskusja trwała do godz. 11. Na członków zgłosiło się 18 osób.

Po wyczerpaniu dyskusji solwował prezes zebranie. (36) Marwin.

Por. Gött,

znany lekkoatleciasta i sędzia w okręgu lwowskim, wyjeżdża w tych dniach na roczny kurs S. M. O Art. w Toruniu. Lwów traci w nim wytrawnego pracownika i sportsmena. (36)

Z OKAZJI 50-GO MECZU W 1-SZEJ DRUŻYNIE T. K. S. U. GRACZY
CIESZYŃSKIEGO LEONA I GUMOWSKIEGO ADOLFA
SKŁADAMY JUBILATOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA I ŻY-
CZYMY, OBY W NAJKRÓTSZYM CZASIE DOCZEKALI SIĘ NIE
50 GO LECZ 500 GO MECZU, NIE TRACĄC NIC Z TECHNIKI
I UMIEJĘTNOŚCI W GRZE.

REDAKCJA.

Od Administracji.

Z dniem dzisiejszym otwieramy nową agenturę naszego pisma, mianowicie w zakładzie p. OLKIEWICZA, ul. Chelmińska. W agenturze tej można »Sportowca« otrzymać

już w czwartek od godz. 6-ej wieczorem. Na miejscu przyjmuje się również abonament i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

Odpowiedzi Redakcji.

W. Pan Stejter Gniewkowo. — Z powodu wyczerpania nakładu pocztówki wysłamy w tych dniach po odbiciu nowego nakładu.

P. Marwin. — Dziękujemy za materiał. Prosimy o podanie, czy możemy liczyć w przyszłości na współpracę.

SPECIALNY SKŁAD
KAWY-HERBATY-KAKAO
FELIKS LEŚNIEWSKI
TELEFON 152. —: UL. SZEROKA 41 —: TELEFON 152.
CODZIEN ŚWIEŻO PALONE KAWY

Nadesłane.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Komunikat nr. 10.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Z. Z. uchwalono wobec tego, że Państwowa Nada Wychowania Fizycznego jaka niegdyś istniała przy Ministerstwie Zdrowia już od dwóch lat nie zbiera się na posiedzenia wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z inicjatywą w sprawie jej reaktywowania.

Wniesiono też do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podanie o otworzenie przy Instytucie Hygieny Praktycznej Poradni Sportowej wzorowanej na tego rodzaju instytucjach istniejących zagranicą. Prawdopodobnie podanie to będzie przychylnie załatwione a w najbliższym czasie kandydat wskazany przez Z. Z. otrzyma stypendjum Rockefellerowskie celem wyjazdu zagranicę dla zaznajomienia się z tamtejszemi poradniami sportowemi.

Ponieważ prasa czeska wyciąga wnioszek z pertraktacji o zawody sportowe z klubami sportowymi w Czechosłowacji o osłabnięciu uchwalonego zerwania stosunków aż do lojalnego załatwienia sprawy Jaworzyny rozesłano związkom przypomnienie, że zerwanie stosunków obowiązuje nadal w całej rozciągłości,

że wszelkie próby pertraktowania o zawody sportowe przez poszczególne kluby z drużynami sportowemi w Czechosłowacji powinny być surowo karane jako naruszenie solidarności, a wreszcie, że bojkot rozciąga się nie tylko na kluby czeskie, ale także na niemieckie, żydowskie, węgierskie i słowackie w Czechosłowacji. Co do udziału patrolu wojskowego polskiego w czeskich zawodach narciarskich zarządzanego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych przesłał zarząd Z. Z. w swoim czasie generałowi Sosnkowskiemu obszernie pismo z przedstawieniem stanowiska sportu polskiego w tej sprawie.

Nie spuszczać z oka sprawy budowy stadionu sportowego w Warszawie zainteresowano Bractwo Strzelców Kurkowych, jakim jest jego stosunek do Ministerstwa Spraw Wojskowych odnośnie do dzierżawy terenów fortu Sześciłwickiego, i w jakim stadium znajduje się sprawa budowy tamże boisk sportowych. Na posiedzeniu zastanawiano się też czy inicjatywy w sprawie budowy stadionu sportowego nie powinien ująć w swe ręce zarząd Z. Z.

Komunikat nr. 11.

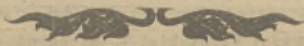
W odpowiedzi na wniesione przed rokiem podanie o zalegalizowanie statutu Z. Z. zażądało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 23 lutego b. r. pewnych zmian w statucie. W szczególności zażądano usunięcia wzmianek o tych związkach, które same nie posiadają dotychczas zalegalizowanego statutu, gdyż tem samem nie mogą one występować jako organizatorowie ani członkowie Z. Z. P. K. I. O. zdaniem ministerstwa nie może być sekcją Z. Z. chyba dopiero po rozwiązaniu formalnem swej poprzedniej organizacji na podstawie jakiej uzyskał legalizację w r. 1920. Po poczynieniu potrzebnych modyfikacyj wniesiony będzie poprawiony statut do zatwierdzenia.

Nowy obecnie ułożony projekt statutu P. K. I. O. wedle którego miał on stać się nie towarzystwem związkowem, zależnem od związków sportowych, ale zwykłym towarzystwem złożonem z prywatnych osób, nie uzyskał aprobaty Komitetu Wykonawczego Z. Z. Przesłał on do P. K. I. O. żądanie przeprowadzenia zmian statutu w duchu uchwał ostatniego walnego zgromadzenia Z. Z. i przy utrzymaniu dotychczasowej organizacji, która instytucję tę uczyniła zależną od związków sportowych.

Przy sposobności zapowiadanych w miesiącach wiosennych zawodów o mistrzostwo Polski w strzelaniu, które mają się odbyć w Krakowie, a z którymi będą połączone też zawody o mistrzostwo w strzelaniu z broni myśliwskiej podjętą będzie inicjatywa zjednoczenia klubów myśliwskich oraz organizacji Polskiego Związku Towarzystw Strzeleckich.

W szczególności poza istniejącym w Poznaniu Polskim Związkiem Myśliwych jednoczącym około 40 towarzystw istnieje w Warszawie druga organizacja jednocząca kluby myśliwskie z Warszawy i Małopolski. Na zjeździe krakowskim na który zaproszone będą obydwie strony podjętą będzie inicjatywa połączenia się w jedną organizację przy ewentualnej zmianie statutu i siedziby Polskiego Związku Myśliwych.

Związkowi Strzeleckiemu polecono równocześnie z zawodami strzeleckimi w Krakowie zwołać kongres strzelecki, na który mają być zaproszone też Bractwa Kurkowe, a to celem organizacji Polskiego Związku Towarzystw Strzeleckich. W zebraniu organizacyjnem wzięcie udziału też delegat Z. Z.



50 Zawody T. K. S. — 2 Jubilatów. — Zawody z Ostmarkiem.

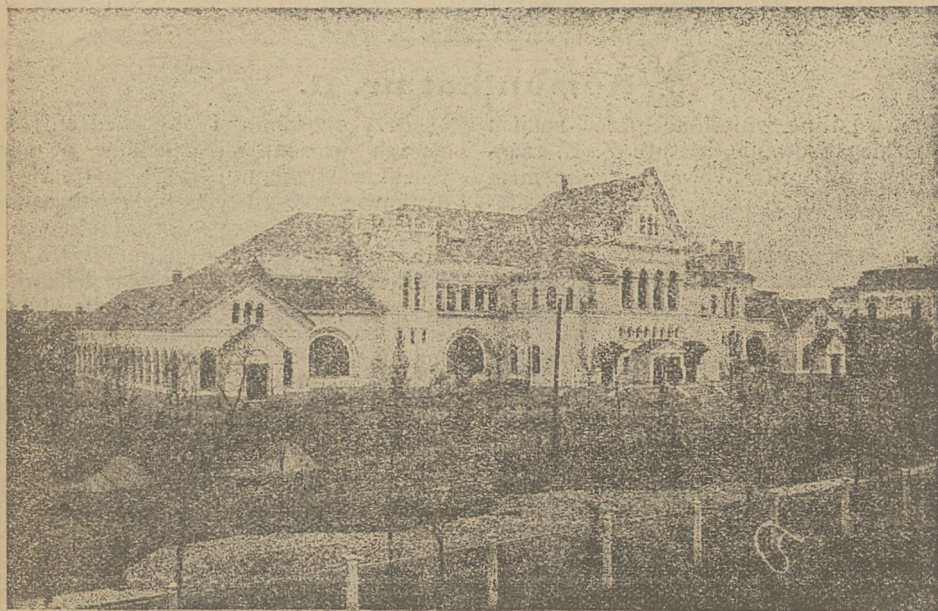
23-go marca 1924 r. przypada uroczystość 50 zawodów, jakie 1 drużyna T. K. S. będzie rozgrywać. Zawody odbędą się z drużyną zagraniczną S. V. Ostmark z Gdańska. Dziwny zbieg okoliczności zraża że T. K. S. pierwsze swoje zawody rozgrywał też z Ostmarkiem, wynik wtedy był 7:2 dla T. K. S. u. Równocześnie dwóch najpiłniejszych graczy p. Gumowski Adolf i Cieszyński Leon, którzy nie opuścili ani jednego zawodów, obchodząc będą równocześnie swoje 50 zawodów w barwach T. K. S. grając od samego początku w I drużynie. — Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 3-ej i prawdopodobnie należeć będą po spotkaniu z Wartą do najejkwawszych.

2. Walki w boksie odbędą się w 5 kategoriach: a) waga najlżejsza do 55 kg. b) waga piorkowa od 55—60 kg. c) waga lekka od 60—65 kg. d) waga średnia od 65—70 kg. e) waga ciężka ponad 70 kg.
 3. W walce francuskiej i dźwiganie ciężarów odbędą się walki w 4 kategoriach: a) waga najlżejsza do 62 kg., b) waga lekka od 62-70 kg., c) waga średnia od 70—80 kg., d) waga ciężka ponad 80 kg.
 4. W powyższej konkurencji mogą brać udział tylko **atleci-amatorzy** z całego Pomorza.
 5. Do zawodów szermierczych (szable) dopuszczeni zostaną tylko Sokoli Dzielnicy Pomorskiej.
 6. Każde towarzystwo ma prawo wysłać jednego wykwalifikowanego sędziego.
 7. Zgłoszenia zawodników muszą wpłynąć najpóźniej do 18 maja br. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
 8. Razem ze zgłoszeniami nadeślą zawodnicy: a) rok urodzenia, b) waga w trykocie, c) czy Tow. wysłała sędziego, d) w jakich zawodach bierze udział.
 9. Uprasza się o nadesłanie fotografii, które będą w dzień zawodów zwrócone.
 10. Ponieważ powyższe zawody mają na celu, zainteresowanie szerszego ogółu ciężką atletyką, uprasza się wszystkie Towarzystwa Odziały ciężko-atletyczne o liczny udział w konkurencji.
- Kierownik zawodów: w z. Klemens Felchnerowski.

Mistrzostwa Pomorza w ciężkiej atletyce.

Komunikat Kierownictwa zawodów:

1. Wszystkie Towarzystwa, zainteresowane powyższymi zawodami, które się odbędą w drugie święto Zielonych Świąt w Parku Wiktorji, nadeślą na ręce druha Makowskiego, Toruń-Mokre ul. Rejtana 2 swoje adresy, celem otrzymania regulaminów.



Fragment z Ciechocinka.